ORZEŁ POLSKI.

„Pamiętaj droga Polsko! że jedności
Ci trzeba; – przez nią osiągniesz nadzieję.
Będziesz posiadała cnotę miłości,
Tém, nowe w narodzie utworzysz dzieje."

Wychodzi co Czwartek
w wieczor.

„Bronić zawsze prawdę,
Potępiać zdrożności
Żadnej taić wady:
Te to Orła dążności."

ROK 1szy: Kraków. Franklin County,-- Missouri. Czwartek 22go: Września 1870. No 22.

Uwagi Redakcyi.

1) ORZEŁ POLSKI na rok kosztuje $3 00

Dla Europy - - - - - $4 75.

- - - Canady - - - - - „ 4 25.

☞ Płata bezwarunkowo półrocznie NAPRZÓD $1 50.

Pojedyncze numera kosztują 15 Centów.

6) Upraszamy każdego z braci dokładnie nam nadesłać swe imie i nazwisko; poczte, numer mieszkania i ulicy, prowincya i powiat (State i County) aby każdy punktualnie swój numer odbierał.

7) W listach wszystkich, wymagających odpowiedzi, musi być załączona marka.

Abonentom, Agentom,

ORŁA

Czytelnikom,

ORAZ

WSZYSTKIEJ POLONII.

czynimy doniesienie, iż– jak wzmiankowaliśmy dawniéj, drukarnią naszą przenieśliśmy z Washington, Franklin County – Missouri, do pobliskiéj osady znanéj dotąd pod mianem: „Św: Gertruda." Przeniesienie to poczyniliśmy jedynie dla oszczędzenia dzierzawy, (renty) ażeby tém samém ułatwiać tańszy abonament gazety, niemniéj i tańsze wykonywanie innych druków polskich.—

Po uskutecznieniu tego zwróciliśmy usilne staranie nasze o osiągnienie poczty (Post Office.)

To nas kosztowało dużo zabiegów, albowiem znalazła się inna partya, która w pobliżu nas tak samo o Post Office się ubiegała, a w skutek czego wnioski nasze nie dochodziły [illegible], ale gdzieś się powrotnie ginęły.– Nie zrażeni tém, ale ufni; „że kto nie puka temu nie otworzą,"– a kto wytrwa do końca, ten cel osiągnie; – nie ustawaliśmy w pracy.

To też oczekiwania ziściły się przecież i osiągnęliśmy „Post Offiice" pod mianem osady naszéj, nie jak dotąd Św: Gertrudy, albowiem jest to tylko nazwisko kościoła naszego parafialnego od swéj patronki; — ale:

„Kraków"

Zwracamy uwagę całéj Polonii, o dobro narodu naszego, i o oświatę polską w Ameryce dbającéj, która już stoi lub stanąć zamyśla w w stosunkach z nami, – ażeby odtąd wszelkie listy były do nas adresowane:

„EDITOR OF POLISH PAPER"

Krakow P. O.

FRANKLIN COUNTY, — MO:

‡ Wszelkie pieniądze prosimy przysyłać li tylko przez „REGISTRED LETTER" a już nie więcej przez Money Order; lecz pod adresem:

„MR. IGNAC WENDZINSKI
(ASSISTENT)
KRAKÓW P. O.
FRANKLIN COU:— MO.

Prosimy rozróżniać naszą czysto-polską nazwę „KRAKÓW FRANKLIN COU: MO." od „CRACOW HURON COU: Michigan."

ORZEŁ.

EUROPA.

FRANCYA.

¶ Domysły nasze poczynają się ziszczać, jeżeli doniesieniom zaufać można. Wilhelm przepomniał wyrzeczonych słów w odezwie do narodu Francyi, gdy na tę ziemię stąpił, że nie z narodem ale tylko z cesarstwem wojnę toczy; bo w obecnéj chwili zarzeka się znów, iż z Rzecząpospolitą, a zatém z Narodem, nie chce mieć nic do czynienia i koniecznie na Paryż ze swemi armiami biegnie. Głównem zadaniem jego jest, jak się oświadczył zgnieść co rychléj głowę Rzeczypospolitéj, zanim ta i w Niemczech nie znalazłaby siostrzycy.

Bismark podobno przemawia za pokojem; lecz bądź jak bądź, armije niemieckie dotarły już pod Paryż i krwawy dramat w téj chwili może się już rozpoczął przed bramami stolicy Francyi.

Nie łatwa przecież sprawa będzie go zdobyć, jak z drugiéj strony nie małe zadanie obronić się przeważnéj bo na 300,000 wynoszącéj armii niemieckiéj, a kto wie czy i nie liczniejszéj jeszcze.

Załoga Paryża ma podobno tylko wynosić 100,000 gwardyi narodowéj, 5,000 ochotników, 60,000 rekrutów, i 40,000 żołnierzy pod jenerałem Viney, który uszedł niewoli i do Paryża zdążył. Naszém zdaniem będzie tam pewno nieco więcéj a zresztą przecież i cały Naród stanie jak żołnierz.

Do silniejszéj obrony Paryża przyczynia się 15 warowni, 20 mil długie wały wkoło miasta o 90 bastyonach; 2,000 armat rozmaitego gatunku rozdziawiają swe paszcze na nieprzyjaciela a i łodzie działowe z ciężką artyleryą po Sekwanie wroga pażyć będą.

Jest to więc gorzki orzech do zgryzenia i kto wie czy nie ziści przysłowia---- „Pycha zwykła poprzedzać upadek" i czy więc uda się napastnikowi tylko w Tuilerach i z cesarskim urzędem a nie z Rzeczapospolitą warunki pokoju układać.-- Wieść bowiem niesie, że taką odpowiedź dał Wilhelm Rosy [illegible] Włochom na propozycye pokoju.-- [illegible] mniej za pokojem przemawiają podobno i Stany Zjednoczone Ameryki. Miały podobno aż trzy depesze z Washington wyjść do Berlina z protestem dalszéj wojny.

Naród Paryża oburzony na podobne zarzeczenie się Wilhelma zebrał się przed urzędowym gmachem domagając się sprawdzenia, na co minister Juliusz Favre odpowiedział, że on o tém nie wie; lecz gdyby tak być miało, to przecież żyje naród; miasto uzbrojone; niech wróg zdobędzie wały, twierdzę, niech zburzy miasto, a gruzy walczyć będą; cała Francya pochwyci za oręż i ani jednego niemca nie wypuszczą żywo z Francyi.-- Słowa te przyjęto z uniesieniem i okrzykami--- „niech żyje Rzeczpospolita"

Zapałowi wojennemu niewystarczają już fortyfikacye wszelkie, ale nawet po ulicach na wszelką obronę barykady wznoszą.

Ażeby uchronić explozyi z gazu, poznoszono zakłady gazowe a miasto będzie oświetlone tylko światłem elektrycznem i świecami zwyczajnemi. Kto do obrony nie zdatny opuszcza miasto.

Ciało dyplomatyczne i niektórzy ministrowie przenieśli się do Tour z całą regencyą na czas oblężenia Paryża.--- Także i Bank Francyi tam się przeniósł. Wszyscy starzy republikanie dążą do Paryża, nawet i Garybaldy tu spodziewany. Rzeczpospolitą Francyi miały uznać podobno już Stany Zjednoczone, Szwajcarya, Hiszpania, Włochy;--- mówią także, że Belgia to uczyni a naród angielski domaga się tego po swym rzadzie. Pod Toul stracili Prusacy 10,000 wojska i zostali odparci.-- Pod Montemedy także odparci. Metz trzyma się z Bazinem. Strassburg także, pomimo, iż bomby sprawiły tam wielkie zburzenie. Kościół katedralny czyli Tom okropnie postrzelany. Gmach biblioteczny spalony. Wsie okoliczne poniszczone. Na dobitkę i rzeka Ren wylała czyniąc wielkie spustoszenia. Prusacy mieli stracić przy przejściu przez rzekę Ill 10,000 żołnierzy. Toul i Tionsville niezdobyte jeszcze. Minister Thiers wyjeżdża w tajnéj misyi do Londynu, Wiednia i do Petersburga,

ANGLIA

* LONDYN Tu zaszły dwie wielkie demonstracye, jedna w Hydeparku a druga w St. James Hall.-- Profesor Beesly przemawiał z wielkim zapałem. Wyrzucał niezdolność rządu, oskarżał królową, że ona podsycała Wilhelma by szedł na Paryż i zgniótł Rzeczpospolitą. Przyklaskywano mówcy, a sykano przeciw królowéj.

W St. James Halle było zgromadzenie zamożniejszych. I tu przemawiał Beesly udowodniając, że Anglia działa nieprzyjacielsko przeciw Francyi, nietylko potajemnie, ale i otwarcie a to dla tego, że nie może znieść Rzeczypospolitéj. Mówił on „Prusy wspierać jest to samo, co starać się utrzymywać despotyzm [tyraństwo] nietylko w Niemczech ale i we Francyi. Anglia nie uznała Rzeczypospolitéj we Francyi, ale nadejdzie czas, że ją uzna." I tu wynarzono oklaski. Naród w Anglii niezadowolniony z królowéj.

Niemcy.

[—] I tu poczyna się dość wyraźnie niekontentowanie okazywać z dotychczasowego położenia, a zwłaszcza pomiędzy liberałami. Obarzają się okropnie, że mnie nic i tobie nic, tysiące ludzi wyprowadzono na rzeź. Najpierwszym celem wytykają sobie ażeby, po zawarciu pokoju zmniejszyć armia, a pieniądze, które ta pożera, obrócić na inwalidów i wdowy. Oby tylko co więcéj się niewyrodziło.

Jak drogo kupione zwycięztwo na dniu 16 sierpnia wykazują urzędowe sprawozdania, że postradano tam: 628 oficerów, 15tyś: 925 żołnierzy, a 1832 konie, a tu jeszcze nie wszystko bo braknie sprawozdań od wielu regimentów. A co mówią wszelkie inne poprzednio? Summę poległych, rannych i niezdatnych do boju prusaków obliczają na około 200,000. Paryż pochłonie drugie tyle i armia tak potężna zredukować się może na połowę lub niżéj jeszcze.

WŁOCHY.

||*|| I tu naród burzy się okropnie. Domagają się po królu Emanuelu, by szedł na Rzym i z pozostawieniem władzy duchownéj Papieżowi Piusowi IX ogłosił Rzym z kapitolu stolicą świeckiego królestwa. Wątpią nawet czyli król będzie w stanie oprzeć się temu. Już podobno wojska granicę państwa papiezkiego przestąpiły. Papież pomimo bezbronny założył protest. W wielu miastach państwa papiezkiego zaprowadził lud rządy tymczasowe t.j. swoje władze.

HISZPANIA.

†‡ Naród szczególnie w pograniczach Francyi demonstruje na rzecz Francyi. Rzą-

---

SZCZEGÓLNE OPISY

Bitw.

(Zajęcie Saarbrucken na dniu 2 sierpnia przez Francuzów).

Potyczkę z dnia 2go bm. pod Saarbrucken, któréj znaczenie i rozmiary z jednéj strony zbytnio starano się podnieść a z drugiéj zmniejszyć, opisuje korespondent N. fr. Pr. będący naocznym świadkiem walki a nie mogący być posądzanym o za wielkie dla Francuzów sympatye, w sposób następujący:

„St Johann-Saarbrucken, 1go sierpnia, po południu.

Wczorajszy dzień niedzielny przeszedł tutaj zupełnie spokojnie, ale wojsko stało w zupełnej gotowości do wymarszu. Francuzi strzelali wprawdzie po południu, mianowicie pomiędzy 5 a 7 godziną bardzo często, ze wzgórza zwanego Spicherberg, ale bez najmniejszego skutku.

Bardzo nam się tutaj trzeba mieć na ostrożności, żeby się nie dać uwieść przesadzonym często nie raz nawet wprost wymyślonym wiadomościom, nawet tak zwanym urzędowym. Tak np. zawiera wiele dzienników z Niemiec południowych i środkowych, które tutaj dzisiaj nadeszły, telegram urzędowy, (pochodzi on z biura Wolffa) który donosi, że francuzi wielkiemi siłami napadli na Saarbrucken, ale świetnie odparci zostali. Ponieważ tutaj od wtorku 26 lipca, ciągle przebywam, musiałbym też był coś o tém wiedzieć, gdyż naprzód zwiedzam codziennie po dwa razy czaty przednie, a potem mieszkając w Rheinischer Hof w St Johann, gdzie założona główna kwatera 40 pułku, dowiaduję się natychmiast o każdym ważniejszym wypadku. Ale w tym urzędowym telegramie ani słowa nie ma prawdy.—

Dzisiaj rano przybył jenerał Gœben, dowodzący ósmym pruskim korpusem, obejrzał stanowisko a w południe udał się do Saarlouis.

Dziś przed południem zrobiłem wycieczkę do Neunkirchen, ale w południe już byłem z powrotem, nie wiele tam było do widzenia, dużo wojska tak pruskiego jako i bawarskiego, w najlepszéj ze sobą zgodzie, pełnego ochoczości do boju, jak wszędzie, ale nic więcéj.

I dzisiaj do godziny 6 wieczorem, gdzie list kończę, nic tu nie zaszło szczególnego, ale od godziny do godziny wyczekują ważnych wypadków.—

da zwołania kortezów t.j. rady kraju.

Rosya.

‡§ Tu poczynają przebąkiwać o rewizją traktatów Paryzkich, przez które a w skutek wojny Krymskiéj została Moskwa na morzu czarném znacznie osłaboina.

Myśli ona korzystać z chwili i wyciągać swą niedźwiedzią łapę po Turcyą. Pytanie coby na to powiedziała Austrya i Anglia a nareszcie i inne narody ---- boć Francya na łożu choroby między życiem a śmiercią.

Ziemie polskie.

Wiadomości miejscowe potoczne przycichły i tam oddając pierwszeństwo rozgłosowi i wynikom wojny- Wszystkich myśli i oczekiwania ku téjże są zwrócone. A jakkolwiek zbyt oględnie, i w tem stanowisku, potrafili Polacy położenie sobie zakréślić, nieoddając się żadnym omamieniom, ale, ani za tą ni za ową wojującą stroną namacalnie nie mówiąc,spokojnie wyniku wojny oczekiwać postanowiwszy, to przecież, pod względem moralnym walkę i bezustanne pociski najniewinniej znosić muszą. Współmieszkańcy albowiem, ten napływ obczyzny, polskim chlébem jak żmije w zanadrzu wykarmiony, nieprzestajo nigdy, co raz to jawniej jadu nienawiści wylewać na narodowość naszę. Nie dosyć na tem, że zaraz na wstępie wojny krew braci naszej bujnie płynęła, że obecnie koszta wojenne z pewnością najbezwzględniej nań nakładaja, ale owa zaborcza hołota krwiożerczych cywilizatorów jawnie i jak najhaniebniej naigrawa się, jakoby z upadaniem Francyi gwiazda nadzieji p o l s k i c h na zawsze już znikała z horyzontu politycznego. Nie starczy już dla nich porozumiewanie Polaków o sympatjo dla Francyi, posądzanie o knowanie spisków, ale posuwają się do brudnych prześladowań i zaczepek ulicznych. Nieodstępnymi ich sprzymierzeńcami oraz sprężyną wykonawczą są jak zwykle żydzi. Oni to w chwilach wątpliwych umieją obłudnie wiwatować, co miało miejsce w r. 1848 i innych kiedy wołali: "niech źije ten co polsków pżewrócił„-a potem wrogów na najniewinniejsze naprowadzali ofiary, tak też i obecnie za przechodzącymi polakami w Poznaniu i w innych miastach wołaja szydząc: „A co będzie Polska? kiedy będzie Polska? Wilhelm idzie na Paryż da on wam Polskę.— Oni o najgorliwiej iluminują na zwycięztwa pruskie i tak samo szyby wybijają nie iluminującym. Formy zaś takie nakazuje wyraźnie policja i starzy wysłużalcy wojskowi - niemcy, czego dowodem ubolewania ze wsząd a mianowicie z Czarnkowa, Skoków i innych miast w W. X. Poznańskiem.

Te i t p. dowody z dawien dawna, oby zechciały posłużyć nam za nauczkę w przyszłości, jak oględnie z nieprzychylnymi i zdradzieckimi nam żywiołami obchodzić się powinniśmy. Przyjaźni szczeréj i stałéj nie masz pomiędzy narodami i tym mniej współczucia dla narodów uciemiężonych, a żadnego prawie dla nieszczęśliwéj P o l s k i. Ufajmy przeto tylko sami w siebie. Nie liczmy nigdy na innych. Rachuby te są bardzo zwodnicze. Nie dajmy się uwodzić blaskom przedwczesnych uniesień, bo one są tak znikome jak owe błędne swiatełka, co uwodzą na bagna. O tem przeświadczył się z nas nie jeddn z wybuchem obecnéj wojny kiedy myślał, że już francuz od razu zwalczy wroga wolności, i że za tem nastąpi odrodzenie ojczyzny naszéj, a oto nadzieje za swem przeznaczeniem pierzchły darząc jak zwykle próżną marą. Nie oglądajmy się przeto po za niemi, liczmy tylko sami na siebie, oddajmy się szczerze pracy i oświacie, łączmy się ku temu celowi w towarzystwa narodowe, bo tylko łączność, braterstwo i zgoda; lecz czyste jak krople rosy, jasne w prawość jak lazur niebios krzepić nas będą w wyczekującym stanie, a owoce zabiegów naszych same nas do upragnionych doprowadzą celów. Tego nas nauczyły tysiące poświęceń, krew bratnia tysięcy bitew, przeto uzbrójmy i te chwilę wyczekiwania odwagą cywilną opartą na zdrowym rozsądku mężów wyrosłych na rozlicznych nieszczęśliwych doświadczeniach; wyrosłych na tem, co nas bóli. Europa poczyna wrzéć, niech wre„ przecież się raz niehybnie i zagotuje aż wy; kipi a wtenczas da i nam Bóg doczekać, że spełni się przysłowie. "Skoro si złodzieje za kołnierze pochwycą prz idzie poszkodowany do skradzionéj mu krowy.„

Zresztą cały świat nas zna, żeśmy zawsze do walki za niepodległość gotowi.

†† Z Żytomierza w gubernii Łuckiéj wywiezła znów Moskwa biskupa B o r o w s k i e g o na Sybir do Permu, ze to, że opierał się zaprowadzić język rosyiski w kościele katolicko-polskim.

Wiadomości miejscowe.

* NOWY YORK Zjednoczenie Polonij.

Ciąg dalszy

5te posiedz: komitetowe.

Zebrane Przełożeństwo oznajmia dyrektorowi tow: że odpowiedź z druk- pols. jeszcze nie nadeszła. (Na list z22go. a odebr. 25 Sierp. odpowiedziano odwrotnie; lecz już 26 pod żadnym względem tam być jeszcze nie mogło. Red:)

Obmyślono zawiadomić Polonią przez gazety, po czem obradowano o sprawach porządkiem dziennym przepisanych, a zwłaszcza o urządzeniu kompanii strzeleckich i o ćwiczeniach gimnastycznych.

Do szczegółów powyższych dodać mogę, powiada dalej sprawozdawca: że na posiedzeniu ogólnem, dnia 28go zgromadzenie zajmowało się wyborem, stosownie do projektu ustawy, prezydenta swego i obrano na takowego obyw: Antoniego Janickiego, sekretarzem protokularnym Karól Jędrzejewski a rachmistrzem do komitetu wykon: Jan Krężołek. Po czem rozprawiano o podzielenie Nowego Yorku na okręgi i przyjęto projekt ob: Drozdowskiego o co prędszy wybór komisarzy okręgowych polecając temuż przygotowanie materjałów na posiedzenie przyszłe. Następnie sekretarz Jędrzejewski odczytał odezwę Komitetu Zjedn: Demokracyi z P a r y ż a, wzywającą członków Z j e d n o c z e n i a i przyjaciół do wniesienia podatków zaległych i składki jednorazowéj na sprawę narodową. (A z kądże nowo zawjęzujące się towarzystwo może mieć jakie zaległości? To się ma z pewnością odnosić do jakiegoś innego cienia. Red:) Z tem więc postanowiono wstrzymać się aż do zasiągnienia wjadomości z kraju ojczys tego względem udziału jego w wojnie obecnéj i aż do otrzymania rękojmi w tém, iż uzbierane pieniądze obrócone będą na rzetelny i rozumny użytek patrjotyczny; niewysyłać zatem jeszcze do Europy uzbieranych (miało się pewnie nazywać: nie uzbieranych jeszcze) pieniędzy. Dalej sekrt: Drozdowski przedstawił od ob: A. Iglera ofiarowaną skarbonkę z uzbieranemi przez 2 miesiące pieniędzmi przez drużynę tegoż, ażeby stały się funduszem żelaznym narodowym dla wyswobodzenia ojczyzny naszéj z niewoli, oraz dodał, że podobne skarbonki znajdują się i po innych domach polskich. W skarbonce téj mieściło się $$ 2, Cntw: 41. Zgromadzenie wyraziło za to ob. Igler serdeczne uznanie. Na tem zgromadzeniu zapisało się kilkunastu nowych członków, tak, że ogólna ich (a czemu nie nas) liczba dochodzi już do sto osób. (Na blizko 2 tysiące tam za mjeszkałéj Polonii a z 3ch set byłych przy zawjązaniu zaiste zbyt mała liczba. Warto byłoby badać przyczynę, ażali oziębłość narodowa, czy też zrażenie z dawniejszych nieudanych lub rozchwianych organizacyi, albo też niezaufanie do wszystkich, lub do niektórych tylko członków zarządu, albo wreście czyli i rozwój obecnéj organizacyi, te ustawiczne projektowania i projektowania nie zmjerzające do osiągnienia szybkiego celu nie są temu przyczyną?.)

Na powyższych zgromadzeniach odczytano następujące odezwy:

Od Komitetu Zjednoczonej Demokracyi Polskiej

Do Ogółu Wychodźctwa Polskiego.

R o d a c y ! Ostatnie wypadki głeboko poruszyły umysły na emigracyi. Patrjotyczne to poczucie się w chwili zapasów jednego z zaborców naszych z Francją, włożyło na nas, w pierwszéj zaraz chwili, obowiązki sprawy- Polski- i jej przyszłość mające przedewszystkiem na celu.

Obowjązkom tym uczynimy zadość w najtrudniejszych nawet okolicznościach. Dziś przychodzimy prosić Was tylko Obywatele

1, abyście zapobjegali wszystkim przedsięwzięciom indywidualnym, zostającym w styczności z wojną obecną;

2, abyście z zaufaniem zechcieli oczekiwać na zawjadomjenie komitetu, co nam dziś przedsiewziąć wypadnie. Pozdrowienie braterskie.

podp: A. Frankowski. I A Niemeksza. R. Różałowski- J. Tokarzewicz. W. Wróblewski Paryż 19go Lipca 1870

Odezwa druga

R o d a c y! Odezwa komitetu z 19go b.m. włożyła na nas powinność bliższego ocenienia stanowiska emigracyi w obec dzisiajszych wypadków. Dopełniamy jej, o ile na to niezbędne ostrożności dozwalają.

Wojna Francyi z Prusami, budząc w sercach Polski gorętsze pragnienia czynnego służenia sprawie niepodległości krajowéj, raz jeszcze jasno pokazała, że dla nas, w takich jak obecne zdaniach, nie może być działania, któreby nieszło w parze z braterskiem naszém współczuciem dla sprawy narodu francuzkiego. Ale z drugiéj strony, przypomnienie bolesnych doświadczeń w przeszłości, które nie we własnych wyłącznie siłach szukały dźwigni zbawienia ojczyzny również jasno przedstawiły wychodźctwu, do jakich rozmiarów sprawdzić trzeba nadziejo przyjaznych okoliczności zewnętrznych. Rospalony grunt otoczenia dopominać się o bezwarunkową stanowczość i energią w postępowaniu. Nawzajem świeże jeszcze nieszczęścia ojczyste doradzały jak największą oględność, jak najściślejsze obrachowywanie się.

Między tymi dwoma prądami, i opinią publiczną, i własném zapatrywaniem się na rzeczy, wybraliśmy drogę niepośrednią i nie wyczekującą; ale też, i nie krańcową.

Całą jej doniosłość można zamknąć wyrazem:- g o t o w o ś ć.„

Doraźnym i jak najspieszniejszym wysiłkiem działalności i materjalnych zasobów postawić się na téj wyżynie, z któréjby żaden przyjazny zbieg zdarzeń nie przeminał bez korzyści dla ojczyzny, a żaden zawód powszechną narodową klęską nie zagroził. Taki zakreśliliśmy program dla siebie, dla Was współzwjązkowi i dla reszty emigracj, która podobną postawę przyjąć i wzmocnić zechce. I w tym to właśnie kierunku poczyniliśmy przedwstępne kroki.– Łatwo zrozumieć, że kilkodniowy okres czasu, jakim obejmuje się nasza czynność, nie mógł jeczcze przynieść rezultatów wyraźnych, nie mógł nawet w pewnych razach przynieść stanowczych odpowiedzi.

Znacznie atoli i charakter przedwstępnych tych kroków upoważniają nas do publicznego oświadczenia, że cokolwiek nastąpi, emigracja nie może zostawać w biernem oczekiwaniu.

Chwytać sił pewnych, bardzo prawdopodobnych zresztą, ale oddalonych kombinacyi, i na nich czcze, bo niezapracowane budować nadzieje;- to nasza stara wada. Nie umieć zaś, lub nie chcieć korzystać z danych nastrojeń politycznych, to stara nasza wina, to stara nasza zbrodnia.

Na miłość pognębjonéj Ojczyzny! starajmy się dwie te przepaście pominąć.

Co do nas, jako Komitet Zjednoczonej Demokracyi, zważywszy całą wagę chwili obecnéj, jednozgodnie postanowiliśmy i stanowimy:–

1, Ogłosić, że wszelkie w naszem ręku znajdujące się fundusze narodowe, żadnemi zobowjązaniami nie obciążone, są od dnia dzisiajszego do podjęcia, na zasadzie przewidzianej ustawą o funduszu żelaznym.

2, Zawezwanie gminy do natychmiastowego wniesienia zaległych podatków-

3 Zaprosić wszystkich członków Zjednoczenia i przyjaciół do jednorazowéj składki któréj wysokość zostawja się patryotycznéj każdego gorliwości.

Co się zaś tyczy ogółu emigracyi, komitet ofiaruje wszystkim stronnictwom, których zasady nie są wręcz przeciwne demokratycznemu godłu: "wszystko d l a l u d u, p r z e z l u d „ porozumienie się i najszczerszą braterską gotowość do usług i pomocy w miarę sił, zasobów i zdolności naszych.

W tym celu, a wychodząc z uznanéj potrzeby podziału pracy, zawiadamiamy, że do komitetu udawać się należy:

w sprawach finansowych pod adresem:
ob. Alexandra Frankowskiego, rue de Lille 38.

w sprawach wojskowych pod adresem:
ob. Walerego Wróblewskiego, rue Boursaule, 15. (aux Batignoles)

w sprawach administracyjnych pod adresem:
ob. Józefa Tokarzewicza, rue de Dux- Décember, 6. (chez Antonio)

Ponieważ z drugiéj z nowu strony komitet pragnąłby dokładnie i w każdéj chwili być powiadomionym o kierunku opinij publicznej, proponujemy więc urządzenie częścio-

---

„ St Johann 2 sierpnia, 1 godzina po południu.

Dzisiaj o godzinie 11 zagrzmiało nagle kilka prędko po sobie następujących strzałów z gór przez francuzów obsadzonych, potem silny ogień z ręcznéj broni,– znowu strzały z dział itd. Wybiegłem prędko z hotelu przez nowy most na Saarze i właśnie chciałem zboczyć w ulicę, prowadzącą na plac musztry, gdym spotkał uciekającą ztamtąd w popłochu kompanią fizylierów 40 pułku. „Idzie 6 do 8 tysięcy francuzów, piechota, konnica i bardzo dużo artyleryi"— wołano —„ będą zaraz na placu musztry! "

Pospieszyłem więc z powrotem do hotelu,– porwałem mój tornister, zabrałem kieliszek pólowy i flaszkę z rumem i pobiegłem w ulicę Św. Jana. W tém zagrzmiał tóż w bliskości wystrzał działowy, musiała więc już jaka armata być na placu musztry. Gdym wrócił do hotelu Hagen, przed którym stał batalion 40 pułku w gotowości do marszu, widziałem z tylnego zabudowania, jak francuzi ustawiali bateryą na placu musztry po stronie nam przeciwległéj; plac ten zaś, tworzący regularne czworoboczne płaskie wzgórze, goruje nad całem miastem St. Johann nad dworcem koleji żelaznéj a nawet nad przyległemi wzgórzami. Niezadługo ryknął pierwszy granat, padł na dach pewnego domostwa pakrytego dachówką, pękł i w okamgnieniu dach zajął płomieniami. Drugi granat wpadł na dworzec, za którym stał także batalion 40 pułku.

Teraz padały strzały coraz gęściej a wszystkie w kierunku po nad hotelem Hagen ku dworcowi. Wiele z nich pękało w powietrzu i rujnowało dachy, inne padały na bruk i rozbijały drzwi i okienice. w przeciągu pół godziny stało już z pół tuzina domów w płomieniach, ze dwadzieścia innych zostało w perzynę obróconych.

Nie możecie sobie wystawić okropnego zamieszania, przerażających narzekań pomiędzy mieszkańcami tego spokojnego miasteczka, którzy przed godziną jeszcze oddawali się zwykłym swym zatrudnieniom, a którzy teraz kryli się po piwnicach i sklepach, aby wśród gradu granatów. niszczących ich mienie, i życia nadto nie postradać.

W domach położonych w kierunku strzałów wymierzonych na dworzec, a w które co chwila strzały trafiały, płakały i jęczały kobiety, zwłaszcza służące, tak, że litość brała.

W około hotelu Hagen świszczały szrapnele, tak, żeśmy na to byli przygotawani, że lada chwila wpadnie który do wielkiéj izby parterowéj, gdzie się wszystko w największym nieładzie cisnęło.

Były tam dwie młode panie, które się stósunkowo jeszcze bardzo spokojnie zachowywały;– było czterech Anglików, którzy z prawdziwem albiońskim humorem w tak niebezpiecznéni położeniu grali partyą wista; był tam pan Forbes i ja. Wszyscy zresztą, właściciel hotelu, jego żona, dziewczyny do usługi, kucharki, inna służba hotelowa, potracili głowy zupełnie i wrzeszczeli w niebogłosy tak, że mi to aż nerwy rozdrażniało.

Po trosze udało nam się całą tę płaczącą, narzekającą, rozpaczającą rzeszę wyprawić do sklepów hotelowych, gdzie się dotąd znajdują, podczas gdy to obok stolika wistowego piszę.—

— Pytanie, czy wam się to moje pismo dostanie; wątpliwą nawet bardzo jest rzeczą, czy nam się uda ujść przed francuzami. Strzelają bardzo wiele, co chwila nowy pocisk zawarczy; ulice jakby zamiecione, żywéj duszy na nich nie widać. Tylko jedna kompania fizylierów stoi przed naszym hotelem — ta ucieka nareszcie."

DUTTWEILER, 2 sierpn: o godzi: 5éj wieczorem.

Zakończyłem list pod gradem granatów pisany w St. Johann, aby się z panem Forbes naradzić, czy wypada i czy jeszcze będzie można uciec przed francuzami,których ogień ręcznéj broni coraz bardziej słyszeć się dawał. Prędkośmy się zdecydowali spróbować ucieczki. Wyszedłszy z hotelu, przebiegliśmy ulicę ciągle zasypywaną granatami, prowadzącą do dworca koleji żelaznéj, a tu zwróciwszy się na prawo, pędziliśmy wzdłuż koleji, aż dopóki nie dopadliśmy miejsca, gdzie zakryci pagórkami, mogliśmy wolniéj i bezpieczniéj odetchnąć. Podczas tego biegu ciągle nam świszczały szrapnele po nad głowami, a kule ręcznéj broni koło uszu. Odpocząwszy sobie cokolwiek, ruszyliśmy daléj i napotkaliśmy w odległości może 2000 kroków szwadron ułanów i gromadkę z 40 około piechoty.

Od oficerów od ułanów otrzymałem następujące szczegóły o ruchu francuzów: Prusacy wysłali, jak zwykle, szwadron ułanów i pół kompanii piechoty do pełnienia służby przedniéj straży przed miasto; z tych rozstawionych było około 10 na przednich czatach, a około 12 ułanów wysłano po dwóch do odbywania patrolów, gdy jeden z żołnierzy i zgromadzeni na placu musztry widzowie postrzegli, że na jednem wzgórzu znaczniejszy oddział nieprzyjaciół wyszedł drogą z lasu, prowadzącą na wolne pole, i przyspieszonym krokiem spuszcza się w dolinę. W tym samym prawie czasie rozwinęła się na drodze do Forbach jazda długiem szeregiem. W parę minut potém zeszła z długiego wzgórza dość znaczna liczba piechoty.– Wkrótce otworzyła ogień baterya, ustawiona na jednem z odleglejszych wzgórz a piechota, która tymczasem dość daleko się już naprzód była posunęła, strzelała dość szybko z ręcznéj broni.

Podczas tego nic ze strony pruskiéj dla obrony miasta rozporządzono, nie było też wreszcie sił dostatecznych, aby można było stawić opór następującemu nieprzyjacielowi w 5ęć tysięcy ludzi piechoty z dwoma pułkami jazdy i bateryami. Ułani więc i 40 pułk piechoty, którzy stanowili tutaj dotąd całą załogę, zaraz się cofnęli. Ponieważ siódmy i ósmy korpus stoją w zupełnéj gotowości do marszu pomiędzy Merzig

wych zgromadzeń prywatnych, których rezolucje należałoby przesyłać do środka, gdzie się będzie skupiała działalność wychodźctwa.

Cześć i pozdrowienie braterskie.
podp. jak pod odezwą poprzednią.
Paryż dnia 22go Lipca 1870

WYKAZ POLAKÓW

W AMERYCE

HURON COUNTY

PARYŻ. Michi:

(Niniejsi rodacy mają swe poczty w Minden.— Sanilac County.)

Abraam Frańciszek
" Anna żona
" Matylda córka
Adams August bezż:
Bloch Józef
" Ewa ż
" Zuzanna
" Jan
" Rozalia
" Józefa
" Stanisław
" Maria
Boczek Kazimierz
" Katarzyna ż
" Jan syn
Bridal Frańciszek
" Józefa ż
" Józefa córka
" Anna
" Leon
" Felix
Buczkowski Kazimierz
" Frańciszka ż
" Maryanna
" Jan
" Józef
" Ignacy
" Teofila
Buczkowski Marcin
" Małgorzata ż
" Antonina
" Frańciszka
Buczkowski Piotr
" Józefina ż
" Maria
" Teodor
" Frańciszek
Buczkowski Frańciszek
" Maria ż
Buczkowski Józef bezż:
Buczkowski Wojciech
" Maria ż
Burejza Jan
" Magdalena ż
" Maria
" Anna
" Józefa
Burejza Karól
" Frańciszka ż
" Frańciszek syn
" Paweł
" Jan
" Józef
" Wojciech

Ciąg dalszy nastąpi.

Polacy

WE FRANKLIN CO: MO

Nadchodzi obór urzędników dla naszego powiatu. Kandydaci już się krzątają za głosami. Uważamy przeto za rzecz potrzebną zwrócić uwagę na takowe. Prawda, że nas tu nie za wiele; ale ilu nas jest, zawsze jesteśmy obywatelami tego powiatu jak i inni, a kto wie czy głosy nasze nie mogą czasem przyczynić się do przewyżki téj partyi, do któréj się przyłączymy.– Wzywamy przeto Was — bądźcie oględni w przyrzekaniu swego głosu temu, lub owemu, bo to każdy schlebia, jak się o coś stara. Czekajmy,– jakich kandydatów partyje najpierw postawią, a potem rozważywszy zdrowo i rosądnie, pójdziemy wszyscy jak jeden żołnierz za tą stroną, która wybierze prawość i dobro ogółu.— Prawością i szlachetnością naród nasz zawsze się odznaczał.– Nasz Kościuszko i Puławski dołączyli do tych zalet męztwo i stali się bohatérami wolności w Ameryce. Pokażcie się godnymi ich współbraćmi i przy zbliżających się oborach nie przyrzekajcie, ani dawajcie prędzéj głosu nikomu, aż za wspólnem porozumieniem się z ludźmi charakteru prawego, szlachetnego i wolnomyślnego.–

Orzeł Wam kandydatów przedstawi, za którymi iść nam honór polski pozwoli.—

ORZEŁ.

WYLOSOWANIE!!!

Chcąc pokryć ciężące długi kościoła naszego polsko–niemieckiego Stéj Gertrudy, wydaje Pani Peirik MASZYNĘ DO SZYCIA na losy, by dochód ów jako datek dobroczynny stał się ulgą ciężącéj odpowiedzialności.

Maszynę te (Howe's Sewing Machine) jako za najlepszą dotychczas uważaną, przed parę miesiącami kupioną rzadko jednakże używaną, wielce zalecamy każdéj familii.—

Dla tego Bracia! wejźcież na datek dawczyni, i na użytek rzeczonéj maszyny w domu każdéj familii. Przyłóżcie się do zakupywania losów,– a przezto nam wszystkim rękę podacie.–

Los tylko **$ 1 00** kosztuje, mamy jednakże nadzieję, że wygrać rzecz w wartości $85, możemy.— Dzień ciągnienia będzie ogłoszony.– Wygrany numer również ogłosimy,– i wygrawcy szczelnie opakowaną maszynę odeślemy—.

Panie Polskie!– do dzieła!– do dzieła!—

Losy można nabyć u naszych panów agentów, lub w Redakcyi Orła.

Komitet.

OGŁOSZENIA ORŁA.

!!!! ! ☞ CZYTAJCIE ☞

Doniesienia podawane do druku od osób prywatnych, muszą być opłacone przed drukiem.— Cena za wiersz jest 5 Centów od abonentów;— od nieznanych nam osób 10. policzaną.

Dla każdéj partyi postanowiliśmy stałych wszędzie korespondentów,- a więc z rozumu wypada; że jeżeli kto chce swoje widzi mi się w gazecie czytać, powinien opłacić.——

Wszystkie drukarnie mają ogłoszenia od swych narodowości któretoo,k uszta papier są w stanie na rok opłacić, a jednakże tam nie darmo drukowane nie jest. U nas zaś gdzie obce narodowości te koszta pokrywają, i owych ogłoszenia całą zajmują stronę, a rodaków ani śladu ujrzeć;– jakże więc wymagać aby wszystko bezpłatnie umieszczane bywało!——



CENY TARGOWE. ST LOUIS

Przenica najlepsza		$ 1. 40. buszel.
Kukurydza		0. 81. ....
Żyto		0. 76.
Owies		0. 40.
Jęczmień		1. 08.
Kartofle stare		0. 00.
Kartofle nowe		0. 65.
Cebula		3. 40.
Bawełna		0. 16. £
Słonina		0. 12. £
Szynki		0. 18. £
Smolec wieprzowy		0. 16. £
Kawa		0. 22- -30£
Cukier w kawałkach		0. 20. £
Masło		0. 16- -00£
Jaja	tuzin	0. 16- -00
Pierze czyste, świeże		0. 78- -80£
Wódka		2. 10. gallon.

Z powodu bardzo małéj liczby subscribentów na mającą wyjść książkę od nabożeństwa, zmuszeni jesteśmy przedłużyć czas wyjścia rzeczonéj książki aż do pierwszego Pazdziernika rb: — Biorąc na uwagę wielkie koszta nakładu, — niemniéj i taniość téjże;– upraszamy rodaków przysyłających podpisy o równoczesne nadesłanie $ 2.

Podpisy będą przyjmowane do 15go Sierpnia rb., po upływie którego to czasu cena książki będzie $ 3 00.

☞ Zaręcza się:– druk czytelny,– papier welinowy,– piękna oprawa,– wzniosłe modlitwy,– i dla obojga płci zastósowane.

REDAKCYA,

---

a St. Wendel, a nadto już od niejakiego czasu i w Saarlouis i w Neunkirchen dosyć wojska było, tak iż w razie, gdyby się chciano utrzymać w posiadaniu Saarbrucken, odpowiednie po temu były siły, zdaje się, iż naprzód ułożonem było wpuścić francuzów do Saarbrucken, gdyby tego większą siłą spróbować mieli.

—— W kilku numerach następnych w miejsce ,,Powieści Litewskiéj," umieszczać będziemy dla lepszéj wiadomości,– szczegółowe opisy bitw obecnych. ——

BIESIADA WYGNAŃCA

Z

CHŁOPKIEM.

Wygnaniec. —Czy słyszysz burzę, co nad nami huczy?
I nam ogłasza swoje spustoszenie?
Czy słyszysz łoskot, co tam wszystko kruszy,
I tak okropnie nam niszczy schronienie. —

Chłopek. Słyszę, a niewiem, w któréj to jest stronie,
Bo widzę niebo tak czyste niebieskie.
Wszakże to nie grzmot, co w mych uszach tonie?
A jednak słyszę te huki diabelskie.—

Wygnaniec. —Posłuchaj Bracie,– ja ci wytłómaczę;
Bo nam wygnańcom wolna pogadanka.
Wróg nas nie słyszy,– a żeśmy tułacze,–
Tu– na téj ziemi,– więc nam miła wzmianka.

Tam to na wschodzie w naszéj lubéj ziemi,
Jak sam wiesz,– żyją nasi mili bracia;
A trzech tyranów pastwi się nad niemi,
I nikt na krzywdy uwagi niezwraca.—

Najpierwszy Prusak swemi słodkie słowy
Pochlebia naszym,— że jest przyjacielem;
Mówi,– ,,cóż chcecie?– macie naszą mowę
I co tylko mamy, wszak to z wami dzielim.—

A – po za oczy z zatrutym sztyletem
Jak zbójca, który czyha na ofiarę,
Rabuje i niszczy z mieczem i bagnetem,
I niepozwala zgoić rany stare.

Stopa za stopą zdradza naszą ziemię,
Osadza niemców tam na Polskich grodach,
Rabuje język;– swoje wzmaga plemię;
Niszczy podatkiem, mówi– o swobodach.

Popatrz na naszych,– co tu przybywają,
Posłuchaj język,– już na pół zniemczony,
Spytaj sią– ,, z których stron?" a odpowiadają:
,,A my z Prus;– z ziemi udręczonéj."–

Poznania już nieczna, ani téż i Gdańska,
Wszystko Posen, Danzig, o Polsce ni wzmianki
Wyrodków nad zbyt i,– myśl tak gałgańska,
Że źle aż o tém myśleć, niewart pogadanki,

Ciąg dalszy nastąpi.

INSERATY
WASHINGTOŃSKIE.

Na Losy!!!

Parafia Ŝtéj Gertrudy Mo. podaje na losy organy o 7 rejestrach. Organy te są jak w najlepszym stanie, lecz parafianie sprawiają większe, z téj przyczyny będą te obecnie wylosowane.———

Los kosztuje $ 1. 00, i można takowe zapisać w Redakcyi Orła Polskiego.— Ciągnienie odbędzie się w Wrześniu. Każdy z was bracia ma nadzieje wygrania; a wygrawszy za Dollar rzecz wartości paręset talarów, można sobie pochlebić.— Organy te właścicielowi będą przysłane natychmiast i jak najszczelniej zapakowane.—

Zarząd Parafii Ŝtéj Gertrudy

Rzemieślnicy jako to: Krawcy! Szewcy — Kołodzieje! Blachnierze – Dobry Kupiec – Oberzysta – Budowniczy – Rymarz – Stolarz – chcąci polepszyć swój byt; mogą w krótkim czasie do majątków przyjśdź, jeżeli okupią się około nas t. j. w KRAKOWIE, Grunta w najlepszym stanie od jednego do 40 stu lub więcéj akrów,

Ceny za aker są 60 Tala; barówką. ——

Jako też całe farmy grunt najlepszy w całym powiecie, rozciągające się w około kościoła. ——

Zgłaszający się niechaj się udadzą o dalsze szczegóły do REDAKCYI „Or Pol: , lub:

„ F. Hustemann KRAKOW
Franklin Co: MO."

MOŻNA KUPIĆ!!

120 akrow gruntu, z tych 50 do obsiewu; reszta obejmuje las, i drzewo budulcowe.

Dalej obszerny dom, stodoły, i stajnie. ——

Grunta te są tylko 1-4 mili od kościoła Św: Gertrudy.——

‡ kupujący mogą się zgłosić o warunki do REDAKCYI ORŁA POLSKIEGO;" lub „ Henry Schroeder Krakow MO."

ORANŻERYA

Niżej podpisany poleca swój liczny zasób różnych gatunków kwiatów i nasion.— Drzew owocowych t:j: jabłek, gruszek, ślewek, wiśni, czereśni, aprykozów, brzoskwiń. Flance różnych gatunków wina. Za każdy artykuł gwarantuje.—

Ceny jak najniższe; i na żądanie na wszystkie strony Stanów Zjednoczonych rozsyła bez uszkodzenia.

* Katalogi bezpłatnie nadsyłam.

ALEXY SCHRADER.
do 1go. stycz: 71.

MAGAZYN
Mebli
H: OTTO



Poleca swój wielki skład różnych rodzaji mebli.

☞ Kupujący znajdą wielkie ukontentowanie w wyborze i w cenach.

Ulica St: John - między 3cią — 4ta
do 1go Stycz: 71.

RESTAURACYA!!
KREITA

Niżej podpisany oznajmia niniejszém publiczności, że w każdym czasie można dostać ciepłych pokarmów.

DALEJ

Codziennie świeże
Ostrygi
Sardele
Minogi
Prawdziwy ruski Kawior

Ulica ELM między: 1szą: — 2gą:
do 1 Sty: 71
W: KREIT RESTAURANT.

Wyprzedaż

Niżej podpisani wyprzedają swój handel korzenny i łokciowy, jako to: kawę, cukier i. t. d. garderoby dla panów t. j. surduty, kamizelki, spodnie, płaszcze, żakiety, czapki; kapelusze. Łokciowe towary – muśliny kaźmir — tybety, perkaliki.

THEODOR NHOELKE i Spółka,
Ulica Jfferson między 3cia a 4tą,

PIWIARNIA

MENSEGO i GODJANA
Na rogu
Main i Elm
ULICY
WASHINGTON MO:

Dubeltowe, co dzień świeże piwo, — porter, jako też trunki rozmaite polecają właściciele swym gościom. Kręgielnia dla amatorów. ——

POCZTY
W
Powiecie Franklin.

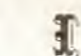
Beauford.	Japan.
Berger.	Jeffsriburg.
Boeuf-Creek.	Labadie.
Boles.	Moselle.
Clavey.	New Haven.
Campbellton.	Oakfield.
Catawissa.	Pacific.
Cedar-Fork.	Port Hudso..
Clover Bottom.	St: Clair.
Dundee.	South Point,
Etlah,	Stanton,
Gray Summit,	Sullivan,
Grubville,	Union,

Washington i Kraków.

GIEŁDA NOWO — YORSKA

Dollary w złocie	1. 13.
- - - - - - srebrze	1. 03.
Talary pruskie	73.
Austryackie guldeny	57.
20 Franki. zło:	5. 00.
Ruble.	98

KAHMANN
HIBBLER



SPÓŁKA

Handel Korzenny



ŁOKCIOWY

Polecają publiczności rozmaite gatunki kawy j. t. Rio, Cuba, prawdziwie chińskie herbaty.—

Również łokciowe towary — płótna w najlepszych gatunkach -- tybety, kaźmiry, różne kolory jedwabiów. Sukna europejskie.—

N. B. Wszystkie prowianty jako to: masło, jaja i. t. p. przyjmujemy w zamianę, lub płacimy barówką. —

☞ Największa rzetelność i umiarkowanie cen niechaj będą sprzedającym, a zaufanie kupującym.

Kahmann i Spółka
Washington
do 1go, Sty: 1871

DRUKARNIA
POLSKA



KRAKOWIE--- MO:

Wykonywa wszystkie druki

w:

Polskim
Niemieckim
Angielskim
Francuzkim
Języku

W najpiękniejszych czcionkach, i druku czytelnym.—

Posiadając swą własną prassę, wszystkie obstalunki punktualnie, w umiarkowanych cenach, dostawia. ——

KEGELMANNA
HANDEL CYGAR

Poleca swój liczny zasób najlepszych cygar – hawanna i innych.

Dalej różne gatunki krajowych i zagranicznych tytuniów. Fajki; Cygarnice; Kapciuchy zawsze w zapasie!

: KEGELMANNA
Ulica Jefferson mię: 2gą: – 3cią:
do 1. Stycz: 71.



Plan Jazdy

Przybywających co dzień (wyjąwszy niedzieli) pociągów do Waszyngtonu, w kierunku ze St. Louis do Leavenworth:

Przybywają

Pociąg osob: express	12 min	45 po po:
" " pocztowy	7	30 wiecz:
" " towaro: mięsz:	4	00 po poł
" " Waszyngtoński	9	00 wiecz:

Odchodzą

Pociąg osob: express	12	55 po poł
" " pocztowy	7	45 wiecz:
" " towaro: miesza:	4	35 " "
" " waszyngtoński	5	15 rano

W kierunku z Leavenworth do St- Louis

Przybywają

Pociąg osob: express	3 min	40 rano
" " pocztowy	8	55 wiecz:
" " towar: miesza	9	00 rano

Odchodzą

Pociąg osob: express	3	48 rano
" " pocztowy	9	00 wiecz:
" " tow: miesza:	9	30 rano

CUGI NIEDZIELNE
Z WASZYNGTON DO ST- LOUIS

ODCHODZI:

Osobowy	6 min	40 rano
Przychodzi z St LOUIS	4	10 wiecz
- - - - - - - - - - -	7	15 „ „

HERMAN FISHER
Aptekarz



W KAMINICY KRUGRA.

Podaje do wiadomości: że tenże trzyma najlepszy wybór lekarstw patentowych na każdą chorobę.

Wszystkie najszczelniej doprawiane lekarstwa chemiczne.–Farby, Szkło, Perfumy,

Dalej wszystkie szkólne książki, i skład materyałów piśmiennych

Ceny umiarkowane, wybór wielki — kto raz kupił nie ominie więcéj.

☞ Największa baczność poświęca się przyprawom receptów lekarskich.

do 1. Stycz: 71.

MAGAZYN STROJÓW
Pani L: VOSS.

ULICA ELM między (pierwszą drugą.)

Poleca publiczności najnowsze mody j: t: kapelusze damskie, wstążki, rozmaite włóczki, kanwy, kordonki inne przybory do robót ręcznych; czepeczki, kwiaty, negleże, i łokciowe towary.—

Dalej.

Wszystkie damskie okrycia w różnych cenach i gatunkach na wszystkie pory roku,- futrzane kołnierze, mufty dla dam panien, dzieci; ofiaruje w najtańszych cenach.

do 1. Stycz: 71.

OBERZA i ZAJAZD
u
ANTONIEGO ZOFF

Na rogu rynku (neben der Markthalle.)

Niżej podpisany poleca co dzień świeże piwo, porter. Wódki:-korus-koniak. Likiery: pestkowy, malisowy, fefermensowy, pomarańczowy. Różne gatunki win swojskich i zagranicznych.

Na przekąsek: minogi, - węgorze, - prawdziwy ruski kawior – sardele.



Drugie śniadanie co dzień od godz: 10tej: do 12tej: i co Sobotę podkurek o godz 9tej w wieczór. Ciepłe kiszki, kiełbasy - świńskie nogi na zimno.

ANTONI ZOFF.
do 1. Stycz: 71

MAGAZYN
PIECY
W
40 stu rożnych gatunkach
diennie w
EXCELSIOR

MANUFACTURING COMP:
wykończone.

Ten skład odbiera także direct z Liverpolu 300 kst Blaszanych naczeń i innych artykułów w tym zawodzie potrzebnych.

wszystkie towary są w najniższych cenach sprzedawane.

☞ Bióro No 612 614 półno: Main ulica
St. LOUIS. MO.

A: JEFFERES
ADWOKAT
I
NOTARYUSZ PUBLICZNY



Poleca publicznosci jak najakuratniéj wykonać wszystkie temuż powierzone sprawy sądowe i publiczne.

Jako też uzupełnienie hypotek - kontraktów - kolektowania notów - wymiary gruntów; na co jest aprobowany od rządu.

☞ A: W: JEFFERIES MA NA SPRZEDAŻ NAJLEPSZE ROLE W BLISKOŚCI MIASTA; I W NAJPIĘKNIEJSZYM STANIE. — MOŻNA KUPIĆ OD 80at DO 320stu MORGÓW (czyli akrów) W NAJNIŻSZYCH CENACH I POD BARDZO POMYŚLNEMI WARUNKAMI.—

BIÓRO ☞ Ulica Jefferson mię 3–4ta po schodach do góry. ☜

do 1go sty: 71.
WASHINGTON MO:

COVELL'S
Fabry a i Magazyn
FORTEPIANOW

Ta firma posiada największy skład FORTE PIANÓW w całych Stanach Zjednoczonych; Największe wzięcie mają FORTE-PIANY ARION albowiem dla WYTRWAŁOŚCI HARMONII

Został wydany patent, i uznany za najlepszy po dziś dzień.

FIRMA TA, MOŻE DOSTAWIĆ REKOMENDACYE OD NAJPIERWSZYCH OSÓB MUZYKALNYCH TU W KRAJU I ZA GRANICAMI

☞ CENY FORTE-PIANOW ARION OD 00$540 — $1. 400. TRANSPORT NA KAŻDE MIEJSCE PŁACI FABRYKA.

COVELL I SPÓŁKA
NEW YORK

Magazyn ulica Bowery Nos 187 — 189.
Bióro No 554 Broadway.

Washyngtońska
Fabryka

TRUNKÓW

J. M. Krieser. i D. Feldbusch.
Braci.

Polecają publiczności swéj własnéj przyprawy różne rodzaje likierów a szczególniej zalecenia godne likiery: Borowicki -- Sligowicki -- Dalej: Koniak, Kimmel Złotawódka (Goldwasser). Za czyste i prawdziwe trunki garantuje się, a ceny jak najniższe.

☞ Nie ominąć drugich drzwi w budynku nowym Pana Wohlgemuth -- na ulicy frontowéj -- naprzeciwko dworca koleji.

Washington. Mo.